Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr 33 | Wtorek, 16 września 1941 r. | Rok I

Wzmożona aktywność lotnictwa niemieckiego

Leningrad pod gradem bomb

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 15. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 14 września:

Na wschodzie otwierają się, dzięki pomyślnemu przebiegowi dotychczasowych operacyj, nowe możliwości dla pomyślnych walk.

Po przedostaniu się silnych oddziałów niemieckich w obręb fortyfikacji frontu pod **Leningradem**, okrążenie miasta napotkało na zacięty opór.

Na południe od **Wysp Owczych** uszkodzono poważnie w dniu wczorajszym bombami frachtowiec nieprzyjacielski.

W czasie skutecznego ataku lotnictwa na konwój nieprzyjacielski, **na wschód od Great Yarmouth** o czym donosił wczorajszy komunikat wojenny, został ugodzony bombami ciężkiego kalibru również jeden kontrtorpedowiec brytyjski.

W **Afryce północnej** niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 13. 9. oraz w ciągu wczorajszego dnia brytyjskie pozycje artylerii przeciwlotniczej oraz obóz wojskowy w Tobruku.

Działań nieprzyjacielskich nad terytorium **Rzeszy** nie było ani w dzień ani w nocy.

Dnia 12. 9. padł w czasie walk na froncie wschodnim dowódca jednej z armii, generał Richard von Schober.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 16. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 15 września:

Na wschodzie operacje rozwijają się nadal pomyślnie.

Pierścień okrążenia **Leningradu** po zaciętych walkach o nowocześnie rozbudowane fortyfikacje zacieśnił się. Powtarzające się kontrataki wroga, przy współdziałaniu ciężkich czołgów, zostały odparte.

U wschodnich wybrzeży **Anglii** samoloty bojowe niemieckie zatopiły ubiegłej nocy z konwoju jeden statek przewozowy o pojemności 10.000 ton.

W **Afryce północnej** niemieckie samoloty bojowe zbombardowały bombami ciężkiego kalibru obozy wojskowe oraz skupienia czołgów i kolumny zmotoryzowane Anglików koło Sollum.

W czasie ataków niemieckiej eskadry lotniczej w nocy na 14 września na porty nad Kanałem Sueskim oraz fort Pewfik spowodowano pożary składów oliwy.

Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów nad terytorium Rzeszy ani za dnia ani w nocy.

BERLIN, 16. 9. — Podczas gdy operacje armii lądowej pod Leningradem rozwijają się planowo, eskadry lotnicze prowadziły ponownie niszczącą akcję przeciw pozycjom bolszewickim i ważnym obiektom wojskowym. Przede wszystkim w **Leningradzie zostały dotkliwie uszkodzone fabryki i urządzenia wojskowe. Bomby niemieckie spowodowały w mieście wielkie pożary.**

Armia niemiecka odniosła na wszystkich odcinkach nowe sukcesy terenowe, podczas gdy nieprzyjaciel poniósł poważne straty w ludziach i materiale wojennym. Jeden z korpusów melduje o wzięciu 2.600 inny 2800 jeńców. Na **środkowym odcinku frontu** niemiecka broń pancerna przeprowadziła skuteczny wypad na sowieckie lotnisko polowe, gdzie zniszczyła kilka samolotów nieprzyjacielskich, znajdujących się na ziemi. Na **ukraińskim odcinku frontu** nieprzyjaciel ograniczył się do działalności artyleryjskiej.

W sukcesach odniesionych na tym odcinku frontu, podkreśla się szczególnie działalność oddziałów węgierskich. Honwedzi odparli krwawo usiłowania nieprzyjaciela, wylądowania na zachodnim brzegu Dniepru i zdobyli dużo materiału wojennego. Oddziały węgierskie miały za zadanie w pierwszej dekadzie września wspierać ataki wojsk sprzymierzonych. Po pierwszych poniesionych klęskach, bolszewicy rzucili pośpiesznie na ten odcinek frontu nowe oddziały, złożone częściowo z ludzi nieumundurowanych. Węgrzy odparli jednak wszystkie kontrataki wojsk czerwonych, zadając im duże straty. Zdarzało się przy tym, że małe oddziały węgierskie niszczyły całe bataliony sowieckie. Wielu bolszewików potonęło w nurtach Dniepru. Lotnictwo niemieckie na Ukrainie podejmowało ponowne ataki na obszary między dolnym biegiem Dniepru a Krymem oraz Dnieprem środkowym a Desną. Zbombardowano kolumny zmotoryzowane, pozycje artyleryjskie, składy amunicji i 29 pociągów.

Obecnie można uczynić przybliżony przegląd zdobyczy fińskich. Według komunikatów oficjalnych z Helsinek, zdobyto między innymi: 25.000 karabinów, 3.000 karabinów maszynowych, 800 dział, 350 dział przeciwpancernych, 700 czołgów. Poważną ilość zdobytych koni, środków żywnościowych, ubrań i t. d. rozdzielono między ludność cywilną. Fińskie jednostki bojowe morskie zatopiły ponad 100.000 ton tonażu nieprzyjacielskiego, lotnictwo zaś zniszczyło łącznie 454 samolotów nieprzyjacielskich.

Atak na obiekty portowe w Odesie

BERLIN, 16. 9. — Niemieckie samoloty bojowe dokonały szeregu skutecznych ataków na obiekty portowe w Odessie. Bomby, zrzucone przez samoloty niemieckie wywołały wielkie spustoszenia. W czasie swego odlotu lotnicy zaobserwowali liczne pożary.

Roosevelt prze do wojny

BERLIN, 16. 9. — „Idziemy ku wojnie". W tych słowach streścił amerykański poseł Martin swoje wrażenia po ostatniej mowie prezydenta Roosevelta w sprawie „wolności mórz". Echo, jakim mowa ta rozległa się po całym świecie, streszcza się w opinii, że **Roosevelt jest obecnie zdecydowany na oddanie „pierwszego strzału" i wplątanie gwałtem swego narodu w wojnę.** Jeśli dla upozorowania swej agresywności, usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność, którą przecież jako szef państwa winien ponieść, to próba ta zawiodła w zupełności. Argumentacja jego jest zbyt przejrzysta. Z niebywałą dotąd zuchwałością odsłonił on przed narodem amerykańskim i całym światem swoje zamiary wmieszania Ameryki do wojny.

Starcia między kontrtorpedowcem amerykańskim „Greer" a niemiecką łodzią podwodną użył Roosevelt dla obwinienia Niemiec, że prowadzą politykę siły w stosunku do każdego statku, znajdującego się na morzach. Szereg innych wypadków, w których niemieckie jednostki bojowe morskie miały rzekomo zaatakować, czy też zatopić amerykańskie okręty wojenne, wzgl. statki handlowe, miał potwierdzić jego stanowisko. Jakkolwiek w każdym z tych wypadków udowodniono, że okręty niemieckie przestrzegały przepisów prawa narodów, to jednak Roosevelt twierdził, że akcja niemiecka stanowi część planów opanowania Stanów Zjednoczonych i całego świata.

W rzeczywistości prezydent ma na celu wyłącznie plany imperialistyczne, co wynika z dalszego ciągu jego mowy. Wspomina on mianowicie o możliwościach budowy statków państw osi, wyrażając opinię, że przekroczyłyby one znacznie możliwości Stanów Zjednoczonych na wypadek, gdyby państwom osi udało się opanować Europę i Azję. Dalej twierdzi Roosevelt, że żaden naród nie ma prawa przenosić swych działań wojennych na wody terytorialne innych państw i zagrażać w ten sposób ich interesom. Plan swój ujawnił Roosevelt bez osłonek: zabezpieczyć za wszelką cenę dostawy materiałów wojennych dla wrogów Hitlera. Aby przeprowadzić ten plan muszą obecnie Stany Zjednoczone przejść do „aktywnej obrony".

Amerykańskie patrole powietrzne i morskie mają odtąd obowiązek stać na straży amerykańskiej polityki wolności mórz. Oznacza to, że amerykańskie łodzie patrolujące i samoloty będą ochraniały na terenie swoich wód terytorialnych wszelkie statki, bez względu na flagę, pod jaką płyną. Z bezprzykładnym cynizmem dodaje Roosevelt, że nie pragnął on wojny z Hitlerem i nie pragnie jej również obecnie. Nie mniej jednak nie życzy sobie pokoju, który narażałby na ataki amerykańskie okręty wojenne i statki handlowe. Mowę swoją zakończył Roosevelt niedwuznaczną groźbą, że odtąd okręty niemieckie i włoskie płyną na własną odpowiedzialność po wodach, których ochrona jest dla Ameryki istotna. On sam wydał flocie rozkazy bezzwłocznego zastosowania się do linii jego polityki.

Jeśli prezydent Roosevelt nagle rozszerzył pojęcie „wód podlegających obronie Ameryki" aż na teren, określony przez Niemcy za teren ich działań wojennych, to uczynił to bezpodstawnie, lecz celowo. Rozmyślnie też wysyła on swe okręty na zagrożone tereny, aby narażać je na niebezpieczeństwo, rozmyślnie — aby doprowadzić do nieporozumienia i konfliktu, bo wie, że trupy ewent. zatopionych Amerykan stanowić będą wprawdzie makabryczny, lecz przydatny argument dla jego wojennej propagandy. Że Roosevelt całą parą, choć wbrew poważnemu odłamowi społeczeństwa amerykańskiego prze do wojny, — o tym świadczą liczne jego enuncjacje i zarządzenia. Wystarczy tutaj wspomnieć także o podburzającej działalności wysłanników Roosevelta przed wybuchem wojny w Warszawie, Paryżu czy Londynie. Wystarczy przypomnieć, że usiłował on podjudzać Bałkan i Bliski Wschód przeciw państwom osi, jak również to, że dzięki układowi o wydzierżawieniu i wypożyczeniu materiałów wojennych usiłuje on gwałtem uratować w ostatniej chwili Anglię od przegranej.

Oddziały francuskie na froncie wschodnim

PARYŻ, 16. 9. — Marcel Deat — jeden z założycieli francuskiego legionu ochotniczego wydał odezwę do społeczeństwa francuskiego. Pierwsze oddziały ochotników francuskich do walki z bolszewizmem udają się już do obozów ćwiczebnych, skąd zostaną odesłane na front wschodni — głosi odezwa. — Fakt ten stanowi kamień graniczny w akcji przełomu, jaki dokonywa się w mentalności Francuzów od chwili zawieszenia broni. Gigantyczna walka, toczona zwycięsko przez wojska niemieckie przeciw armiom bolszewickim nadała dopiero właściwy sens tej wojnie. Wszyscy trzeźwo myślący ludzie doszli do zgodnego przekonania, że Europa w chwili obecnej przystąpiła do dzieła zjednoczenia, a krew niemiecka leje się za sprawę całego kontynentu europejskiego.

Francja również musi przystąpić do tej krucjaty, w imię obrony wspólnej cywilizacji i budowy nowego ładu. Nadeszła godzina, gdy Francja musi okazać się godna lepszej przyszłości. „Tysiące Francuzów — kończy Deat — usłyszało uderzenie tej godziny na zegarze dziejowym; są oni gotowi!"

Wojna w Afryce

RZYM, 16. 9. — Włoski komunikat wojenny w dniu dzisiejszym podaje m. in., że jednostki bojowe lotnictwa niemiecko - włoskiego w Afryce północnej niszczyły obiekty nieprzyjacielskie w Tobruku i Marsa Matruk oraz zbombardowały lotnisko angielskie na wybrzeżu egipskim. Na odcinku Tobruku i Sollum zaznaczyła się działalność włoskiej artylerii. Samoloty angielskie bombardowały Bengazi, powodując straty w dzielnicy arabskiej. Nalot angielski na Katanię nie spowodował żadnych ofiar ani szkód. W Afryce wschodniej lotnictwo angielskie atakowało pozycje włoskie na odcinku Gondar. Oddziały włoskie odparły atak piechoty angielskiej.

3 ścigacze zatopione

BERLIN, 16. 9. — Niemieckie łodzie patrolowe i baterie nadbrzeżne wzięły pod ogień eskadrę ścigaczy angielskich w kanale La Manche. Anglicy bezskutecznie starali się zaatakować transport niemiecki. Łodzie patrolujące zatopiły trzy ścigacze angielskie.

Stalin przyznaje że sytuacja poważna

SZTOKHOLM, 16. 9. — Jak donoszą z Londynu, ambasador angielski w Moskwie, Sir Stafford Crips, odbył w ostatnich dniach dłuższą rozmowę ze Stalinem, który wypowiedział się zupełnie otwarcie o obecnej sytuacji Rosji Sowieckiej. Nie ukrywał on, jak komunikuje londyński korespondent „Stockholms Tidningen" że zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi sytuacji na froncie. Toteż szczerze przedstawił on plany Rządu Sowieckiego na najbliższe tygodnie.

Samoloty angielskie nad Szwajcarią

LOZANNA, 16. 9. Jak publikują oficjalne koła wojskowe z Berna w Szwajcarii, w nocy z 10-go na 11-go września w czasie od 23,15 do 4,15 przeleciały nad zachodnią częścią Szwajcarii francuskiej na znacznej wysokości większe grupy samolotów nieznanej przynależności państwowej. Samoloty te skierowały się początkowo w kierunku z zachodu na południowy wschód, poczym wzięły kierunek odwrotny.

W oficjalnym komunikacie angielskie ministerstwo lotnictwa przyznało, że eskadry brytyjskie leciały do północnej Italii. Dalsze potwierdzenie tej wiadomości nadeszło z kantonu Wallis, gdzie w pobliżu miejscowości Nax znaleziono aparat radiowy. Jak należy przypuszczać, aparat ten pochodzi z samolotu brytyjskiego.

Bombardowanie sowieckich linii komunikacyjnych

BERLIN, 16. 9. Działania lotnictwa niemieckiego na terenie Ukrainy polegały na atakowaniu obszarów między dolnym biegiem Dniepru a Krymem, oraz środkowym odcinkiem Dniepru a Dzisną. Podczas gdy oddziały zmotoryzowane armii lądowej w poszczególnych punktach wysunęły się daleko przed linię wojsk niemieckich, lotnictwo dokonywało nieprzerwanych ataków na pozycje polowe i linie komunikacyjne bolszewików, celem złamania ich oporu, sparaliżowania ich poruszeń oraz niedopuszczania posiłków do linii przednich. Niemieckie samoloty bojowe zniszczyły w czasie tej akcji kolumny zmotoryzowane, złożone z licznych samochodów ciężarowych, broni pancernej i dział. Ponadto celnymi bombami zburzono pozycje artylerii sowieckiej i wysadzono w powietrze amunicję. W toku skutecznej akcji w rejonie Noszin-Czakow, zniszczono 29 pociągów kolejowych.

Katastrofalna powódź na Podkarpaciu

Zerwane mosty — Zalane wsie — Zniszczone pola

(Od specjalnego korespondenta)

Stanisławów, 15. IX. 1941.

Kilkudniowa ulewa ostatnich dni spowodowała groźny wylew rzek podkarpackich. Łomnica, obydwie Bystrzyce, Prut i Czeremosz, jak również Dniestr, ze wszystkimi dopływami wystąpiły z brzegów, zalały pola, plony, miasteczka i wsie, poniszczyły drogi, pozrywały mosty, pozabierały z prądem zabudowania, mienie, a nawet spowodowały liczne wypadki zatonięć Na razie trudno ustalić rozmiary strat, wody opadły bowiem niedawno i życie dopiero zaczyna powracać do normalnego stanu, są one jednak znaczne. Według dotychczasowych doniesień urzędowych, ludność z przedmieść Delatyna (nad Prutem) musiano ewakuować. Góra „Na Bykówce“ w Pasiecznej k. Nadwórnej, usunęła się do rzeki, zatamowała bieg i spowodowała wylew, który zatopił pół wsi. Ewakuowano 15 gospodarstw. W Pniowie woda zalała 20 gospodarstw. Mosty do Bitkowa i Młotkowa są zupełnie zniszczone. Ocalał tylko most na drodze Nadwórna—Stanisławów.

W okolicy Bitkowa kopalnie nafty w 50 proc. znajdują się pod wodą, częściowo zasypane obsuwającą się gliną. Drogi i mosty są zniszczone wskutek czego komunikacja została przerwana. Połowę ludności trzeba było ewakuować do wyżej położonych miejsc. Z powodu braku gazu przerwano prace w zalanych wodą kopalniach. W pierwszym dniu katastrofy zanotowano jedno zatonięcie. Straty materialne są b. wielkie. Mieszkańcy nie mają żywności, położenie robotników — rozpaczliwe.

W okolicy Nazawizowa rzeka zabrała plony z pól.

Rzeka Wrona wylała i zatopiła wieś Włosów, zabierając gospodarskie i mieszkalne budynki. We wsi przerwana wszelka komunikacja. Straty w ziemiopłodach poważne.

Nadwórna: Woda nagle podniosła się na ulicach do 1,5 m. Na skutek tego komunikacja w mieście całkiem przerwana. Na ulicach pozostał tylko gęsty namuł.

Mikuliczyn: W dolinie rzeki Prutu zalana została elektrownia, która dostarczała energii świetlnej na całą dolinę aż do Nadwórnej. W Tarnawicy Leśnej uszkodzona w trzech miejscach linia kolejowa Nadwórna - Stanisławów na skutek podmycia nasypu. Kolejka wąskotorowa do Rafajłowej i Zielonej nieczynna — woda pozrywała mosty.

Kłuzów: Woda zamuliła około 50 ha ziemi i podmyła wiele domów mieszkalnych.

Jamnica: Pola z kukurydzą i ziemniakami zalane na przestrzeni 100 ha. Kilka chat zniszczonych. Są straty w inwentarzu żywym.

Sielec: Wielkie obszary pól z ziemniakami i burakami cukrowymi — pod wodą.

W Starym Lesie woda zalała pół wsi. Straty w ludziach i inwentarzu.

Grabowiec: Woda zniszczyła wiele gruntów uprawnych. Są straty w ludziach i inwentarzu żywym. Położenie mieszkańców rozpaczliwe.

Bołszówka zalana cała wodą, to samo Dębówka, Kozina i Bludyńce. Ludzie szukają schronienia na najwyżej położonych miejscach we wsi. Wielu mieszkańców na dachach domów. Przed nimi widmo głodu.

Wielkich strat przyczyniła Łomnica i Bukwa, dopływy Dniestru. Wody zabrały ze sobą zbiory siana, poniszczyły i zamuliły pola uprawne. Sady niżej położone — zniszczone.

M. Stanisławów: Przedmieścia Knihinin, Belweder, Ruń — zalane wodą. Miejska elektrownia nie pracuje. Miasto 4 dni bez światła. Komunikacja ze Lwowem, Stryjem i Kołomyją przerwana. Wiele strat w ludziach, szkody materialne olbrzymie.

Ludność terytorium nawiedzonego przez powódź, potrzebuje pomocy w odzieży, pieniądzach i żywności, jak również w materiałach budowlanych. W Stanisławowie zorganizował się Komitet Pomocy, który przystąpił już do pracy i dał pierwszą pomoc powodzianom. (I. Cz.).

Na węgierskim odcinku frontu

BUDAPESZT, 16. 9 — Agencja MTI komunikuje z frontu wschodniego: Działania wojsk sprzymierzonych na Ukrainie, pomimo pojedyńczych kontrataków nieprzyjaciela, czynią dalsze postępy. Na węgierskim odcinku frontu, nieprzyjaciel ograniczył się do działalności artyleryjskich na poszczególnych punktach.

47600 ha ziemi wydarto morzu

Osuszanie jeziora Zuiderzee u Morza Północnego

Haga, we wrześniu.

Holandia potrzebuje więcej ziemi; z jednej strony, by rozmieścić tam nadmiar ludności, z drugiej, by zaspokoić zapotrzebowanie na produkty rolne. A powiększenia obszaru Holandia potrzebuje jak najrychlej. W tym celu też szybciej, niż przewidziano, przeprowadzono zamknięcie tamą nowego obszaru graniczącego z Fryzją, który ma być osuszony.

Nowa, ciężka tama opiera się swymi krańcami o dwie wyspy — Urk i Schockland, które z chwilą zamknięcia tamy, przestały być wyspami. Woda, pozostała za tamą, jest teraz wypompowywana do otwartego morza. Także i z rozpoczęciem tych prac długo nie zwlekano. Już 7 czerwca uruchomiono pierwsze wielkie pompy ustawione niedaleko Lemmer, a niedługo potem rozpoczęły pracę pompy przy Urk i Voorst. Pompy, pracujące **pod Lemmer, wyrzucają na minutę 800 metrów sześciennych wody** z odgrodzonej do wolnej części morza. Wydajność ta powoduje obniżanie się poziomu wody w odgrodzonym basenie o jeden centymetr dziennie. Wydaje się to mało, ale pracę tych pomp ocenić można dopiero wtedy, gdy się weźmie pod uwagę, że chodzi tu o osuszenie obszaru o powierzchni 47.600 ha. Pompy pracują bez przerwy dzień i noc. Liczą się z tym, że około Bożego Narodzenia bież. roku praca będzie ukończona i będzie można oddać osuszone obszary, wydarte morzu, do użytku. Leżą one 4,50 do 5,70 m poniżej poziomu morza, są więc depresją, charakterystyczną dla Holandii, co też tłumaczy wysokość i szerokość tam, zbudowanych z palów, marglu i kamieni bazaltowych.

Po odwodnieniu przyjdzie kolej na przygotowanie ziemi pod uprawę. Grunt wyrwanego morzu obszaru, składa się przeważnie z gliny, żwiru i dobrej ziemi piaszczystej — warunki, które pozwolą na wykorzystywanie tej sztucznej żuławy prawie w stu procentach przez rolnictwo. W roku 1945 obszar ten będzie całkowicie gotowy do osadnictwa. **Według przypuszczeń winno się osiedlić na tym obszarze do roku 1950 ponad 10.000 ludności. Według obliczeń nowo zdobyta ziemia pomieści i wyżywi 50.000 ludzi.**

Co do kosztów, związanych z pracami, to samo ustawienie maszyn hydraulicznych pochłonęło 97 milionów guldenów, a koszty przystosowania ziemi do uprawy ocenia się na 67 milionów guldenów. Są to sumy olbrzymie, które tylko w części pokryje czynsz płacony przez dzierżawców. Korzyść osuszenia tego obszaru jest raczej natury ideowej, z tym, że powiększy się przede wszystkim obszar życiowy narodu holenderskiego i gospodarka holenderska nie będzie już w tym stopniu zależna od importu zboża, jak dotąd.

Natychmiast po zakończeniu budowy tamy oddzielającej basen północno-wschodni, rozpoczną się prace nad osuszeniem południowej części Zuiderzee. Chodzi tu o stworzenie dwóch zamkniętych obszarów wodnych o powierzchni 55.000 i 95.000 ha. Rozpoczęto już pomiary głębokości. Jeszcze w ciągu tego roku rozpocznie się montaż maszyn hydraulicznych.

Kolej murmańska i kanał Stalina

w zasięgu działania niemiecko-fińskich wojsk

Na północnym odcinku frontu wschodniego, ciągnącego się na przestrzeni 2.500 kilometrów, dostały się w zasięg działania niemiecko - fińskich operacji wojennych dwie bardzo ważne arterie komunikacyjne bolszewików, mianowicie: kolej murmańska i kanał, łączący Bałtyk z morzem Białym.

Kolej murmańska, długości 1.451 kilometrów, została w latach 1915—1917 zbudowana przez niemieckich i austriackich jeńców wojennych. Zbudowanie tej linii komunikacyjnej miało dać Rosji carskiej stały dostęp do otwartego morza. Kolej bierze swój początek w Petersburgu, okrąża od południa jezioro Ładoga, osiągając na zachodnim wybrzeżu jeziora Onegi Petrosadowsk. Stąd biegnie ona w północnym kierunku poprzez Parandowskaję, Kem i Kandalask do Murmańska, miasta założonego w r. 1915. Budowa tej linii kolejowej miała niesłychanie wielkie znaczenie dla gospodarczej eksploatacji Karelii. Murmańsk jest w tych terenach jedynym portem sowieckim, nie zamarzającym, a znaczenie jego uwypukla gwałtowny wzrost jego liczby mieszkańców z 12.000 głów w r. 1933 do 117.000 głów w r. 1939. Mimo tej drogi, łączącej Sowiety z Morzem Białym, nacisk ich w kierunku Bałtyku bynajmniej się nie zmniejszył. **Zajęcie państw bałtyckich było tylko wstępem do dalszej, na bardzo szeroką skalę zakrojonej akcji, zagrażającej nie tylko Finlandii, Szwecji i Norwegii, lecz wręcz całej Europie, a poddającej Bałtyk pod hegemonię Sowietów.**

Celem wzmocnienia swej pozycji obronnej pomiędzy Bałtykiem i Morzem Białym zbudowano w latach 1931—1933 kanał, t. zw. Kanał Stalina, łączący Bałtyk z Morzem Białym, długości około 800 kilometrów, a przebiegający pomiędzy Zatoką Fińską i Zatoką Onega do Morza Białego. Około 227 kilometrów tej ważnej drogi wodnej trzeba było sztucznie rozbudować. Pod Powienezem powstało jedno z największych urządzeń śluzowych, zdolne do podnoszenia, względnie obniżania o całe 60 metrów statków, dochodzących do pojemności 3.000 ton. W całości na tym odcinku zbudowano 19 śluz. Poziom jeziora Wyg trzeba było podnieść o 7 metrów, by uzyskać odpowiednią głębię dla kursujących statków. Trzeba było usunąć około 8 milionów metrów kubicznych ziemi, a celem usypania odpowiednich wałów, trzeba było przetransportować około 7 milionów m. kub. ziemi. Podróż od Bałtyku do Morza Białego trwa zaledwie 5—6 dni. Jakkolwiek kanał przez większość miesięcy zamarza i jedynie w ciągu nielicznych miesięcy zdolny jest do użytku, to jednak stanowił on dla marynarki sowieckiej bardzo ważny czynnik, gdyż pozwalał na szybką wymianę lekkich sił morskich pomiędzy Bałtykiem a Morzem Białym. Dlatego też unieruchomienie tej ważnej arterii komunikacyjnej, której najważniejsze śluzy zostały zniszczone przez lotnictwo niemieckie, stanowi dla Unii Sowieckiej bardzo ciężki cios.

Trąba powietrzna w Kalifornii

MEXIKO - CITY, 16. 9. — W ciągu ostatnich 48 godzin, gwałtowna trąba powietrzna nawiedziła południową część dolnej Kalifornii. Stwierdzono 5 ofiar śmiertelnych. 9 osób zaginęło. Szkody materialne są bardzo znaczne.

Z dnia

Audycje radiowe w języku polskim

(j) Codzienna audycja radiowa w języku polskim, nadawana dotychczas o godz. 19,10 została przesunięta na godz. 18,40.

Jak wymieniać ruble

(z) W dniu wczorajszym rozpoczęła się wymiana rubli na złote polskie w następujących punktach: **Bank Emisyjny**, Kościuszki 11, **Centrobank**, Jagiellońska 2, Potockiego 58, Lewandówka — Lotnicza 17, Bogdanówka — Cerkiewna 2, Kleparów — Warszawska 54, Zniesienie — Wołyńska 2, Nowy Lwów — „Własna Strzecha" 34, **Bank Komunalny m. Lwowa**: Łyczakowska 67, Łyczakowska 165, Kochanowskiego 20, Jacka 7, Zofii 11, Kadecka 3, Wiśniowieckich 3, Dunin Borkowskich 5, Gródecka 65, Żółkiewska 165, Tokarzewskiego 61, Wałowa 9.

Wymiana odbywać się będzie do 27-go bm. w godz. od 8,30—14-tej.

Przy wymianie banknotów sowieckich należy przedstawić wykaz banknotów przyniesionych do wymiany, w którym winna być zaznaczona ilość sztuk banknotów każdej wartości oraz ogólna suma wszystkich banknotów, np. 10 sztuk po 3 ruble = 30 rubli, 13 sztuk po 5 rubli = 65 rubli, razem — 95 rubli, i t. p.

6 Komisariatów Policji Posiłkowej na terenie Lwowa

(j) Jak nas informuje Główna Komenda Policji Posiłkowej, we Lwowie znajduje się obecnie 6 Komisariatów, mieszczących się przy ulicach: Kom. I. — ul. Kazimierzowska 30, Kom. II. — ul. Gródecka 28, Kom. III. — ul. Akademicka 26, Kom. IV. — ul. Kurkowa 23, Kom. V. ul. Żółkiewska 56, Kom. VI. — ul. Marii Magdaleny 6/8.

Prócz tego trzy komisariaty posiadają oddziały: Kom. II. — na Lewandówce, Kom. IV. — przy ul. Łyczakowskiej 233, Kom. V. — przy ul. Żółkiewskiej 108.

W najbliższych dniach zostaną utworzone oddziały dalszych trzech Komisariatów.

Powrót J. E. ks. Metropolity
do rezydencji arcybiskupów lwowskich

Po dwóch latach wygnania J. E. ks. dr. Bolesław Twardowski, metropolita lwowski, powrócił do naszego miasta.

Niedawno jeszcze spoglądaliśmy z bólem na zbezczeszczoną rezydencję naszego metropolity, obwieszoną krwawą czerwienią bolszewickich barw. Pamiętamy, jak pod murami przez długi czas poniewierały się szczerby cennej porcelany, butwiały karty wydarte z ksiąg starożytnych, — świadkowie barbarzyństwa, które złupiło wnętrze pałacu.

Najeźdźcy nie mogli jednak zniszczyć piękna pałacu arcybiskupiego, stanowiącego prześliczną całość z sąsiadującym kościołem seminaryjnym. Ten zespół architektoniczny u zbiegu ul. Czarnieckiego i Kurkowej, to jeden z najcenniejszych zabytków Lwowa. Gmach ten powstał przed stu laty. Wzniósł go kosztem swoim arcybiskup lwowski Franciszek Pistek w r. 1844.

Kościół seminaryjny zaś, to fundacja kasztelana krakowskiego, Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana III.

Pójdźmy na rynek i zwróćmy uwagę na dom króla Jana III, (Nr. 6) i narożny od strony ul. Ruskiej, dawny pałac książąt Lubomirskich. (Nr. 10). Otóż kamienica sąsiadująca z tym domem, to dawny pałac arcybiskupów lwowskich. W r. 1376 stał tu niewielki domek. Były to czasy okupacji Ziemi Czerwieńskiej przez Ludwika, króla Węgier. Jego namiestnik, książę Władysław Opolski z rodu Piastów, wprowadził do tego domku ówczesnego arcybiskupa lwowskiego, Macieja.

W r. 1405 rezyduje tu książę litewski Świdrygiełło, brat króla Władysława Jagiełły; król również przebywa tu w ciągu miesiąca w r. 1420. W dziesięć lat później, król daruje ten dom arcybiskupowi Janowi Rzeszowskiemu. Odtąd dom staje się rezydencją arcybiskupią. Gotycka ciasnota średniowiecza była niewygodną w dobie późniejszej. Toteż arcybiskup Stanisław Grochowski wystawił tu dwupiętrową reprezentacyjną kamienicę (w r. 1630). Wyposażenie wnętrza było bogate i wspaniałe, godne kwatery królewskiej. Korzystał z niej król Michał Wiśniowiecki. Dziś nad bramą wejściową widnieje marmurowa tablica notująca fakt, że w tym domu również król zakończył życie (10. XI. 1673). Mieszkał tu król Sobieski, gdy mu jego własny dom w sąsiedztwie przebudowywali. I aż do r. 1844 była tu rezydencja arcybiskupów lwowskich.

Te zdarzenia z historii pałacu przychodzą na myśl w związku z powrotem J. E. ks. Metropolity do należnej mu siedziby.

Co słychać w kraju

Sezon ubiegły w Teatrze „Komedia"

Warszawa, we wrześniu.

Już od 15-tu miesięcy istnieje czołowy teatr Warszawy — „Komedia" kierowany przez dyrektora Horwatha. Otworzył on swe podwoje 28 maja 1940 roku premierą wznowieniem komedii Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." Po farsie Hopwooda „Jutro pogoda" (granej p. t. „Dymsza szaleje"), powierzono Dymszy, może niezbyt trafnie, rolę tytułową w „Szczęściu Frania".

Czwartą premierą była sensacyjna sztuka Kistmaeckers'a „Obowiązek" z udziałem Stępowskiego, Pawłowskiej i Białoszczyńskiego; następnie wystawiono „Hiszpańską muchę" i „W starych piecach" — dwie farsy Arnolda i Bacha.

Sezon zimowy w r. 1940 otworzyła premiera wybornej komedii Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?" z Dymszą, niezrównanym w roli boksera Groma oraz Pawłowską, Benitą i Stępowskim. Następiły skolei premiery: komedii węgierskiej Vaszary'ego „Ożeniłem się z aniołem" (z Marią Malicką, Stępowskim, Bendą i Łuszczewskim), sztuki — reportażu Bacha „Weronika" (z Malicką, Chodakowską, Stępowskim i Rakowieckim), praprermiera „Znajdy" Niewiarowicza (ze Stępowską, Chodakowską, Dymszą, Stępowskim i Niewiarowiczem), najpopularniejszej komedii Niccodemiego „Gałganek" (z Malicką w roli tytułowej), wodewilu Nestroy'a „Trójka hultajska" oraz „Kotwicy" Szeredyi'ego.

Reżyserię tych sztuk powierzono Niewiarowiczowi, Bendzie, Tatarkiewiczowi i Grolickiemu. Staranną oprawę dekoracyjną dał Aleksander Kobryń.

Rekord frekwencji osiągnęła sztuka Niewiarowicza „Znajda", którą obejrzało 15.202 osób; wielkim powodzeniem cieszyły się też „Ożeniłem się z aniołem", „Dlaczego zaraz tragedia?", „Weronika" i „Gałganek".

Obecny sezon rozpoczął się w teatrze „Komedia" dn. 10 września, premierą sztuki Axela Breidhal'a „Burza w domu panien". Spodziewamy się, że w tym sezonie dyrekcja dbać będzie równie starannie o linię repertuaru i poziom wykonania.

Cz.

Odbudowa toru wyścigowego
na Persenkówce

Tradycje hippiki we Lwowie znów odżyją, jak się bowiem dowiadujemy, na odbudowę toru wyścigowego na Persenkówce władze przeznaczyły już poważne sumy, które umożliwią nie tylko przeprowadzenie koniecznych remontów, ale pozwolą również utrzymać fachowy personal.

Sześćdziesiąt koni pełnej krwi angielskiej, arabskiej i anglo-arabskiej ma stworzyć w przyszłości stadninę przeznaczoną wyłącznie dla celów hippiki. Obecnie 35 klaczy stadnych i taka sama ilość ogierów mają być przewiezione do swoich depo, gdzie będą poddane specjalnym treningom do zawodów w roku 1942.

Pierwszych wyścigów należy oczekiwać w maju 1942 r.

Ballada nad Morzem Czarnym

Zielona wiosna kwitła wokół,
jak słowik śpiewał miesiąc maj —
a w słońcu tonął Simforopol,
i pachniał, jak słowiczy gaj.

Zajęte w parku wszystkie miejsca,
lecz tam, przechodniu, byś się struł,
bo tam — nie pejzaż, tylko pejsaż,
bo tam na ławce — z Leją Srul.

Ach, łatwo tu, przechodniu, struć się,
bo choć wokoło pachnie bez —
przez radio śmierdzą rezolucje
plenum CK WKP(b)...

— Ach, moja Lejo! — Srul
powiadał —
Gdy kłamię, niechże zginę tu!
Ja wierny będę ci bez zdrady,
jak Stalinowi — GPU...

Dopóki sterczą Kremlu wieże,
ja będę ciebie kochał... ba!
Ja dbać o ciebie będę szczerze,
jak wielki Stalin o nas dba...

Mieszkanko wezmą tu, w śródmieściu,
zarejestruje ślub nasz Z. A. G. S,
czuwać nad naszym będzie szczęściem
sam Wielki Cadyk — święty Marks...

— — — — — — — —

Minęły trzy urocze wiosny,
żył Srul, jak ongi w bajce król
i w domku jego wnet wyrosły
trzy żydki: Szyja, Ajzyk, Szmul.

Codzień krzyczeli: — nie ma panów!
Pięć razy dziennie: — dawaj jeść!
A Srul pracował jak Stachanow —
i było wkrótce żydków sześć.

— — — — — — — —

Aż wszystko się zmieniło nagle,
dziś w sercu Srula — strach i żal:
czerwoną armię biorą diabli,
czerwona flota wieje w dal...

Kierownikowi trzech „Bakalii",
urzędnikowi „Obł-charcz-trest"
już wymyślają od kanalii
i mówią: — Zemsta bliska jest!

/ on zawczasu los przeklina
i klnie wojennych zdarzeń wir...
I zamiast świętych słów Stalina —
przypomniał sobie „aj waj mir!..."

Dżo

Córka robotnika Wrzosa

Noc. Ulica przekreślona sznurem samochodów ciężarowych. Wielki ciężar będą wieźć: ciężar bólu ludzkiego. Na ulicach nie ma nikogo. Miasto śpi. Nerwowym niespokojnym snem. Przecież w każdej chwili może u drzwi wejściowych krzyknąć ostro dzwonek. Dzwonek może przynieść daleką i męczącą, trudną i upiorną podróż. Dzwonek może przynieść ludzi z czerwonymi otokami na niebieskich czapkach. Dzwonek może przynieść śmierć.

Śnieg pada dużymi, ciepłymi płatami. Śnieg srebrzy księżycem dachy domów. Śnieg opada na okrągłe, niebieskie czapki żołnierzy N. K. W. D. Miasto śpi. Miasto udaje, że śpi.

W restauracjach tłuści i obżarci członkowie partii, między dwoma haustami piwa, wielbią Stalina. Kelnerzy uśmiechają się wyrozumiale. Ściana piwiarni jest upstrzona patosem frazesów. To resztki patosu paździermikowych dni. Rewolucja w proszku. Proszek „Katol" tępił pluskwy i karaluchy. Proszku tego nie sprzedawano. Natomiast sprzedawano „Flit" i konstytucję stalinowską. Tanio. Za 20 kopiejek. Pierwszy paragraf: „Z. S. S. R. jest państwem robotników i chłopów".

Robotnik Wrzos nie miał pracy. Robotnik Wrzos miał córkę. Głodną. Rzeczywistość była również głodna. Łaknęła realizacji konstytucji. Ale konstytucja, jak to konstytucja. Napisać można. Do tego nie trzeba „geniuszu" Stalina. Robotnik Wrzos w czasie długich bezsennych nocy, pełnych gwiazd i łez głodnej córki układał w myślach piękniejsze konstytucje. Na wiecu pracujących powiedział: — że nie ma pracy. Że ma głodne dziecko. Że możnaby — towarzysze — zamiast konstytucji dawać chleb. Po 20 kopiejek. Opuścili głowy, milczeli.

Robotnik Wrzos wrócił zmęczony i zmarznięty do domu i palił papierosy skręcone ze znalezionych niedopałków i chuchał na dłonie, zacierał je i myślał o nieopatrznie wypowiedzianych słowach, i zasnął.

W dusznej piwiarni ogrzanej tłustymi ciałami partyjnych, naczelnik milicji Rybkin, tłumaczył zawile sekretarzowi rejkomu, że da mu śliczne, prawdziwie burżujskie mieszkanie.

— Bo uważasz, — przesiedlać będą...

— Ha? —

— Przesiedlać. He, he, he.. Nieuświadomieni mówią — wywozić.

— Ładne mieszkanie?

— Na Kremlu takiego nie znajdziesz!

— Ot i dobrze.

Naczelnik milicji poprawił czapkę (nie zdejmował jej cały dzień) i wyszedł. W Komisariacie czekał na niego mały człowieczek o chytrych oczach, pracujący zbożnie dla dobra swej socojczyzny. Był szpiclem.

— Towarzyszu Rybkin — wyseplenił — dzisiaj na wiecu niejaki Wrzos...

I zniżył głos, stłumił go tak, że siedzący w pobliżu sekretarka nie dosłyszała dalszych słów. Świadczyło o tym naturalne przekrzywianie głowy i nadąsana, niesamowicie wymalowana twarz. — Kolor czerwony lubię — mawiała często. Manifestowała swe poglądy polityczne karminem ust i czerwonymi skarpetkami. Towarzysz Rybkin lubił to. Towarzysz Rybkin kochał sekretarkę, kochał pensję i kochał łapówki. Stalina — dopiero na czwartym miejscu.

Stalin nie kobieta — myślał jaknajczęściej. Stalin — to nie czerwońce. Więc jak go kochać. Towarzysz Rybkin powiedział do małego człowieczka o chytrych oczach:

— Więc tego chuligana Wrzosa można wywieźć — przepraszam — przesiedlić, razem z burżujami?

— Można.

— Razem?

— Razem.

Razem z córką siedział na brzegu łóżka robotnik Wrzos i obgryzał z pleśni znalezioną kromkę chleba.

— Więc jest Bóg, powiadasz?

Dziewczyna nie słuchała. Wypiła szklankę ciepłej wody, popatrzyła na ojca, patrzyła długo i bardzo powoli wycedziła przez zęby: — Więc pójdę na ulicę...

— Milcz! — wrzasnął Wrzos. — Dosyć!

Wstał, narzucił na ramiona łachman płaszcza i wybiegł z suteryny. Otoczyła go mroźna, chrobocząca płatkami śniegu noc. Śnieg padał dużymi ciepłymi płatami. Śnieg srebrzył księżycem dachy domów. Śnieg opadał na okrągłe niebieskie czapki żołnierzy N. K. W. D. Żołnierze schodzili po wąskich, przegniłych schodach do suteryn, do mieszkania robotnika Wrzosa. „Z. S. S. R. jest państwem robotników i chłopów".

Robotnik Wrzos mieszkał w zatęchłej suterynie i nie miał pracy... „Kto nie pracuje, ten nie je". Więc nie jadł robotnik Wrzos. Rybkin jadł. Partia jadła. Ale partia, to nie robotnik Wrzos. Więc wszystko w porządku.. Żołnierze weszli do izby:

— Tu mieszka obywatel Wrzos?

— Tu — powiedziała cicho dziewczyna.

— A wy kto?

— Córka.

— Aha.

Cisza. Po chwili:

— No, a gdzie ojciec?

— Wyszedł.

— Po co?

— Na dworze jest cieplej niż tu.

— Kiedy wróci?

— Jak nie zamarznie, to jutro.

— To powiadacie, żeście córka?

— Czego wy tu chcecie — niecierpliwi się dziewczyna. — Poco wam ojca? Chleba mu dacie?

Żołnierze NKWD. szeptali między sobą. Jeden zapytał:

— Wy pracujecie?

— Nie.

— A z czego żyjecie?

— Nie żyjemy.

— Bierzcie swoje rzeczy.

— Nie mam rzeczy.

— A płaszcz?

— Zjadłam już.

— To chodźcie.

I prowadzili ulicami miasta, biedną, obdartą, głodną. Prowadzili córkę robotnika Wrzosa.

Za co ? — zapytacie.

Za rewolucję. Rewolucję w proszku. Rewolucję tępych, zakłamanych doktrynerów i sekciarzy marksizmu. Na których nie wynaleziono „Katolu" ani „Flitu".

Majakowski gardłował: „GPU — to żelazna pięść proletariatu". Żelazna pięść opadła na głowę córki robotnika Wrzosa. Żelazna pięść opadła na życie milionów ludzi. I zmiażdżyła je.

Żelazne koła pociągu podarły na strzępy zmarznięte, nieczułe już na bói, ciało robotnika Wrzosa. Jego córkę zawieziono ciężarowym autem na dworzec. Zamknięto ją i tysiące innych ludzi w wagonach na bydlęta. Bez chleba, bez wody, bez powietrza.

„Socjalistyczna ojczyzna robotników i chłopów".

Pociąg stał na stacji cztery dni, ludzie w wagonach zamarzali.

Matki podawały przez szczelinę niedomkniętych drzwi fioletowe trupy niemowląt. Termometr umieszczony na pobliskiej aptece wskazywał 21 stopni poniżej zera.

„Burżuje" potrafią także płakać. „Burżuje" i uchodźcy, zamknięci w wagonach płakali. Histerycznie krzyczeli. Umierali.

Czasami dobrze jest umrzeć.

„Komunikacja w ZSSR jest najlepsza na świecie" — tak zapewnia afisz komisariatu ludowego. Termometr wskazywał 27 stopni poniżej zera. Piątego dnia rankiem pociąg ruszył.

Wiózł w swym wnętrzu wielotysięczną zbrodnię. Wiózł ofiary Rybkina, który kochał sekretarkę o karminowanych ustach i czerwonych skarpetkach. Wszystko dla rewolucji. Śmierć robotnika Wrzosa także.

I moja miłość.

Kochałem córkę robotnika Wrzosa. Dostawałem od niej z dalekich upiornie zimnych miejscowości rozpaczliwe listy. I jeden list jej o samobójstwie. Ale ten list był pisany obcą ręką.

Jasieńczyk

Generalgouvernement
Distrikt Galizien
Abt. Ernährung u. Landwirtschaft
Landwirtschaftskammer
Lemberg, 3. Maistr. 11 a

Lemberg, den 15. September 1941.

An die

Pächter der Fischereibezirke

des Distrikts Galizien

Zwecks Erneuerung der Verpachtung von Fischereibezirken im Distrikt Galizien führt die Landwirtschaftskammer in Lemberg die Registrierung aller Fischereibezirke sowie deren Pächter (aus der Zeit des ehemaligen polnischen Staates) ein, und fordert alle Pächter sich bis 31. Oktober 1941 bei der Landwirtschaftskammer persönlich oder per Post (genaue Anschriftangabe) zu melden.
Den Gemeldeten werden wir entsprechende Fragebogen zur Ausfüllung ausfolgen.
Pächter, die sich bis zur obengenannten Zeit nicht melden, verlieren auf weiterhin das Recht zum Pachten.

Direktion
der Landwirtschaftskammer
Lemberg

Generalne Gubernatorstwo
Dystrykt Galicja
Oddział Wyżywienia i Rolnictwa
Izba Rolnicza
we Lwowie, ul. 3. Maja 11 a

Lwów, dnia 15 września 1941

Do

Dzierżawców obwodów rybackich

Dystryktu Galicja

Celem odnowienia dzierżawy obwodów rybackich w Dystrykcie Galicja, Izba Rolniczą we Lwowie przeprowadza rejestrację wszystkich dawnych obwodów rybackich Dystryktu i ich dzierżawców.
Wzywamy wszystkich dzierżawców, by zgłosili się, do dnia 31 października 1941 r. w Izbie Rolniczej osobiście albo listownie, zapodając dokładny adres.
Zgłoszonym wyślemy do wypełnienia kwestjonarjusze.
Dzierżawcy, którzy nie zgłoszą się w oznaczonym terminie, utracą prawo na dzierżawę.

Dyrekcja Izby Rolniczej
we Lwowie

2435

2 AKADEMICZKI udzielają lekcji — zakres szkoła powszechna, gimnazjum. Listy „Gazeta Lwowska" — „Solidnie 2293". 2293:

WOLNE POSADY

Ł FABRYKA Likierów i Wódek, Lwów, Gródecka 46—48, poszukuje głównego buchaltera, władającego dobrze językiem ukraińskim i niemieckim. 2287

KWALIFIKOWANEGO spawacza, ślusarza maszynowego, elektrykarza samochodowego, tapicera i lakiernika, poszukują Przemysłowe Zakłady Instalacyjne, Pełczyńska nr. 32. Wynagrodzenie według umowy. 2261

NATYCHMIAST zostanie przyjęta osoba — doskonale władająca językiem niemieckim z całodziennym utrzymaniem. Listy „2127" „Gazeta Lwowska" 2127

STENOTYPISTKA z niem. stenografią, szofer, woźny, elektromonterzy — aryjskiego pochodzenia potrzebni do wielkiego niem. przedsiębiorstwa. Szczegółowe oferty, Jagiellońska 5/7, I. p. 2110

UNIEWAŻNIAM zgubione 8. IX-go 1941 r. kartkę na cement oraz upoważnienie na zakup 2000 kg. gipsu, 2000 kg. cementu i 10 metr. sześciennych wapna, wystawione — przez „Heeresbaudienststelle" Lwów Listopada 87. — Proszę znalazcę o zwrot papierów — pod powyższym adresem. 2142

ZGUBIONO portfel z dokumentami — Kazimierz Łochocki. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem: Kazimierz Łochocki, Lwów, pl. Kapitulny 6, II. p. 2136

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport Anna Noha, ulica Kleparowska 6. — 2138

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport wraz z innymi dokumentami — na nazwisko Helena Kaczmarek. 2280

PANA który znalazł moją teczkę — we czwartek 11. IX. wieczorem na placu Strzeleckim — przed Izbą Rękodzielniczą, bardzo proszę o odesłanie ważnych aktów do dozorcy domu przy Legionów 37 i zostawienie tam na progu. 2832:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i książkę wojskową na nazwisko Dudziński Antoni, Nr. 502785. Zwrot wynagrodzę. 2322

UNIEWAŻNIAM zgubiony dnia 9. IX. 1941 paszport oraz dawną legitymację urzędniczą Nr. 1827 na nazwisko inż. Aleksander Martynowski. Zwrot wynagrodzę. 1894

KUCHENKI ELEKTRYCZNE JEDNOPŁOMIENNE
hurtownie
J. BACHNER, KRAKÓW XXII, LIMANOWSKIEGO 10. 1691

FABRYKA
środków opatrunkowych

— poszukuje: —

1 MASZYNY do ZWIJANIA BANDAŻY
ew. z urządzeniem do pakowania.
1 MASZYNY do KRAJANIA BANDAŻY
1 MASZYNY do PRASOWANIA i ROLOWANIA WATY
2 MASZYN do NAKLEJANIA ETYKIET
1 APARATU STERYLIZACYJNEGO

Wszystkie maszyny powinny mieć napęd mechaniczny. Listy „Gazeta Lwowska" 2338

2338

LOKALE

SAMOTNEJ osobie — wynajmę pokój przechodni, (komfort, gaz). — Listy — „Gazeta Lwowska" „Listopada nr. 2812". 2312:

POSZUKUJĘ dwu- trzypokojowego mieszkania, — kuchnia, gaz, śródmieście. — Listy: „Gazeta Lwowska" „Natychmiast — nr. 2235". 2235

ZAMIENIĘ piękne mieszkanie (duży frontowy pokój, duża kuchnia) na pokój, kuchnia IV. dzielnicy. — „Gazeta Lwowska" „Centrum 2170". 2170:

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem. — Listy „Gazeta Lwowska" „Interes 2246". 2246

SŁONECZNE, suche trzypokojowe z komfortem, okolica Lelewela, zamienię na pokój lub dwa z kuchnią w IV. dzielnicy — pomiędzy Żółkiewską, Kleparowską. Listy „Słoneczne 2276" — „Gazeta Lwowska". 2276

MŁODY, przystojny Polak, kawalerzysta, poszukuje elegancko umeblowanego pokoju KOMPLETNIE NIEKRĘPUJĄCEGO z całkowitym utrzymaniem lub ze śniadaniami i kolacjami ewentualnie — bez. Oferty do siedemnastego września pod „Więzień Brygidek". 2128

SUCHY, jasny magazyn — 500—1000 m. kw. powierzchni z lokalem na biuro w pobliżu ul. Jagiellońskiej, 3-go Maja, potrzebny. Szczegółowe oferty Jagiellońska 5/7 I. piętro. 2109

JEDNEGO lub 2 pokoi, kuchni poszukuję. Meble odkupię. Listy: „Gazeta Lwowska" „Meble 2125". 2125

SZUKAM pokoju ładnego w mieście. Listy pod „Zapłata 2292" — Admin. 2292:

ELEGANCKI pokój poszukiwany w śródmieściu. — „Oddzielne wejście 2291". 2291:

WYNAJMĘ pokój umeblowany wzamian za opał. Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr. 2172". 2172:

POKÓJ pięknie umeblowany do wynajęcia dla panów. Grochowska 55, m. 10, II p., od 3—6 pop. 2325a

POSZUKUJĘ oddzielnego pokoju wprost od gospodarza. Listy — „Gazeta Lwowska" „Opłacalność 2245" 2245

ZAMIENIĘ mieszkanie z dziel. IV. na śródmieście; 2 pokoje, kuchnia. Wiadomość: Podzamcze nr. 5, drzwi nr. 4. 2181:

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. — „Gazeta Lwowska" „2148". 2148:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, komfortowy, gaz, IV. Dzielnica, na 2 pokoje. kuchnia, gaz, woda lub pokój, kuchnia — na piętrze w śródmieściu. Wiadomość: Wołyńska 2, I. p., Bobało. 2228:

ZAMIENIĘ pokój komfortowy w IV. dzielnicy na mieszkanie 2 lub 1-pokojowe z komfortem w mieście. Wiadomość przy ul. Bocznej Kingi nr. 4, II. piętro, ganek, mieszkanie nr. 17. 2230:

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, gaz, śródmieście — na 1—2 pokoje w IV. dzielnicy, gaz koniecznie. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr. 2167". 2167:

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe 3 pokojowe, kuchnia, gaz, łazienka — system korytarzowy — w śródmieściu na 2-pokojowe IV. dzielnica. Oferty „Gazeta Lwowska" — „2223". 2223:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w domku lub willi na peryferiach. — Listy — „Gazeta Lwowska" „Mieszkanie 2259". 2259:

INTELIGENTNA odnajmie pokój — solidnej osobie na stanowisku — za prowianty lub pieniądze. Pełczyńska nr. 7, m. sześć. 2220:

ZAMIENIĘ mieszkanie z ulicy Piastów IV. dzielnica, jeden ładny duży pokój na 3 pokoje z kuchnią i gazem przy ulicy Piekarskiej — lub bocznej. Informacje: Rynek 21/9, 16. IX. 10—12. 2331:

Dom Handlowy

3 000 — 4 000 m. kw. powierzchni.
Pożądane centralne ogrzewanie, garaże i winda. — Listy „Gazeta Lwowska" 2342.

Magister (Farmaceuta)

władający w słowie i piśmie językiem niemieckim, polskim i ukraińskim, poszukiwany do fabryki środków opatrunkowych.
Listy „Gazeta Lwowska" 2339. 2339

POŚREDNIK
przy sprzedaży gruntów
rzetelny, znający okolicę, potrzebny
Listy „Gazeta Lwowska" 2340. 2340

KTO MOŻE
udzielić wiadomości o losie
Ludwika Korczyka
więzionego przez władze bolszewickie w Grodnie, w roku 1940-41. Wiadomość kierować Burkowicz Winiary, poczta Dobczyce, Krakau-Land. 2188

MAŁŻEŃSTWA

MŁODA panienka posiadająca — urządzone mieszkanie, pozna pana na stanowisku. Cel matr. — Listy „Polka 2309" „Gazeta Lwowska" 2309:

SAMOTNA, niebiedna z mieszkaniem, pozna ukraińca b. porządnego do lat 45 — może być robotnik, w celu MAŁŻEŃSTWA. Zgłoszenia Lwów, ul. Kołłątaja 6, sklep Mroczko. 2273

PRYWATNE

JASIEŃKU! Gdzie jesteś, szukam Ciebie i Włodzia. Jestem u Kazia. Floris. 2834:

WOHLMANN i Syn proszeni o natychmiastowe przybycie — wraz z neseserem. Romer. 2828:

PANA, który podał wiadomość o Tadeuszu Węglarskim, proszę o zgłoszenie się pod znanym adresem. 1921

DUDUSIU! Podaj swój adres. Matka — Kraków, Siemiradzkiego. 1808

MARIA i OLGA ROMANIW Brzeżany, Leśniki, Piłsudskiego 4, — oraz Nachmanowie są przez Sławkę i Henryka proszeni o znak życia do: Marian Sroczyński Lwów, ul. Łyczakowska 46. m. 12. Kto coś o nich wie? 2300

PAN, który dał wiadomość o Adamie Koreckim, — jest proszony ul. Łąckiego 9, mieszkanie 6, — Lewicka Władysława. 2237

NAUKA

NIEMIECKIEGO wyucza szybko — gruntownie rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia od 5—8 popoł. Poniatowskiego 10, lewy parter. 2311:

WYUCZAM praktycznie i szybko języka niemieckiego, matematyki i fizyki, ul. Halicka 9, II. piętro, mieszkanie 5. — 2316:

LEKCJE NIEMIECKIEGO dla zaawansowanych. Sapiehy 51, mieszk. 8. 2315:

TAŃCÓW naukę w grupach i oddzielnie rozpocząłem. Wieczysty, Kopernika 16. — Lekcje wprawne — dla dawnych uczniów. 2162

DEUTSCHE KURZSCHRIFT i niemieckiego — wyucza specjalista Gródecka 8, m. 9. 2307

NIEMIECKI, konwersacja, tłumaczenia. Teresy nr. 2 c, parter, — mieszk. 9, godzina 4—7. 2116

JĘZYKA NIEMIECKIEGO oraz korespondencji handlowej wyucza doskonale — długoletni nauczyciel. Rutowskiego nr. 8, II. piętro (ganek). 2243

MGR muzykologii udziela lekcji gry na fortepianie — oraz przedmiotów teoretycznych. Wozaczyńska, Wyspiańskiego 11 a. 2244

WYUCZAM pisania, rachowania na maszynach, przepisuję, powielam po niemiecku, polsku, ukraińsku. Michalska, Łozińskiego 5. 1459

RUTYNOWANY nauczyciel, udziela lekcyj języka niemieckiego — oraz gry na fortepianie najnowszą metodą. Mochnackiego 30, mieszk. 6, od 2—4 lub Leśna 10/7 — od 5 pop. 2279

LEKCJE zbiorowe języków nowożytnych (niemiecki, francuski, angielski) oraz matematyki, fizyki, geografii w zakresie szkół średnich, fachowi profesorowie. Zgłoszenia od 11—13, ul. Św. Mikołaja 11, I. p. 2317

NIEMIECKIEJ korespondencji, **KONWERSACJI**, perfekt, **STENOGRAFII**, systemem najnowszym, skróconym, profesor germanista WIŚNIOWIECKICH 6/2. 2333

BUCHALTERII korespondencji niemiecko - polskiej, oraz stenografii — niemiecko - polskiej wyucza fachowy wieloletni profesor. Rutowskiego 8, II piętro (ganek). Informacje 3 do 6 pop. 2284

MASZYNOPISANIA — stenografii niemieckiej, polskiej perfect, wyucza „Stenopis", Kopernika nr. 30. 2179

NIEMIECKIEGO szybko, absolwentka uniwersytetu — wiedeńskiego. Podania, tłumaczenia i t. d. Japońska nr. 8, drzwi 9, — ganek, godz. 2—5. 2055

PRAKTYCZNA NAUKA języków światowych. Konwersacja. TŁUMACZENIA. PODANIA. Ul. Friedrichów 2, mieszk. 4. 2010

PODANIA, tłumaczenia, LEKCJE niemieckiego. Wałowa 20, m. 8. 1971

ZGUBY

DAM WYNAGRODZENIE za zwrot dwóch niemieckich legitymacyj — na nazwisko: Słobodzian Wladimir — Chodorów. 2298

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Julia Staruk. 2239

WYNAGRODZĘ zwrot dokumentów zgubionych w portfelu 12-go września w tramwaju Nr. 5 na nazwisko Czerkas Stefan, — Lwów, Prochowni nr. 8, boczna Kulparkowskiej. 2238

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty i paszport na nazwisko: Henryk Reis. 2115

UNIEWAŻNIAM zgubiony na Rynku paszport — na nazwisko — Linial Regina. Znalazcę wynagrodzę. 2176:

UNIEWAŻNIAM skradziony na Rynku, 9. września — paszport. Krukowska Pelagia, Kadecka 14, m. dwa. 2326

Madejski Kazimierz

Aresztowany 23 marca 1940, w listopadzie 1940 przebywał jeszcze Kaźmierzowska, ktoby mógł udzielić powne wiadomości proszony jest donieść, Lwów, Kadiego 8, Swobodowa. 2175

Pieczęcie kauczukowe

wykonuje
Jan Widliński
Kraków, Grodzka 28-30.
Dostawa szybko.
Odsprzedawcom rabat. 324

Niewiadomski Bronisław

Aresztowany 23 marca 1940, siedział na Zamarstynowie, ktoby mógł udzielić pewne wiadomości, proszony jest donieść Lwów, Kadiego 8, Swobodowa. 2174

ZAGINIENI

ARESZTOWANI: Choma Michał, 50 lat, 22. grudnia 1940; Bojko Dmytro, 38 lat, listopad 1940. Numerowski Leopold, listopad 1940 (prawdopodobnie wywieziony). — Kto ma jakąkolwiek wiadomość, — proszony jest: Bogdanówka, Spokojna 35, m. 2. 2313:

Z LEŚNEJ 18 wzięty w kwietniu do wojska sowieckiego Jan Kruczkowski. Proszę gorąco o wiadomość, szczególnie pana który podał, jakoby poszukiwany dostał się do niewoli niemieckiej, proszę o szczegóły. Listy „Wanda Lewicka nr. 2177" „Gazeta Lwowska". 2177

BEDNARSKI WŁADYSŁAW wzięty jako szofer podobno ostatnio przebywał w obozie jeńców — koło Berdyczowa. — Kto cokolwiek wie o nim, proszę łaskawie zawiadomić Lwów, Kalecza 7, Bednarska. 2121

KTO zetknął się z Jankiem Sienkiewiczem w czerwcu — (Szkło, Starzyska, Lwów) serdecznie proszony o jakąkolwiek wiadomość: Sienkiewiczowa — Nabielaka 44, — II. p. W domu od godz. 6-tej wieczorem. 2117

BORYSŁAW UWAGA!!! Marga Stejko proszę dać o sobie jakieś znaki życia. Wiadomość kierować przez „Gazetę Lwowską do Zeitungsverlag Krakau — Warschau, Krakau, Hans Nowak. 1987

INŻ. HATTOWSKI Czesław, aresztowany kwiecień — 1940. Do września 1941 więziony w Brygidkach, potem w Żółkwi. — Kto mógłby udzielić informacji, proszony jest o podanie ich pod adresem — Lwów, ul. Listopada 112 a, m. 5. 2178:

KTO siedział z **BOLESŁAWEM SCHMIDTEM** w więzieniu — na Zamarstynowie, uwięzionym — przez NKWD, a który nie wrócił, raczy zgłosić się do matki jego — Marii Schmidt we Lwowie, ul. Zygmuntowska l. 10, parter lewy. 2149

WŁADYSŁAW PÓŁOHŁOPEK wzięty na roboty 15. kwietnia 1941 do Besarabii, obł. Izmailska, — wieś Bołgarika — koło Beogradu. — Prosi się uprzejmie każdego o jakiekolwiek wiadomości o nim: Tarnowskiego 23, m. 12. 2265

BIERNAT Jan Władysław — aresztowany przez NKWD 9. kwietnia 1940 w Mikołajowie. Przebywał prawdopodobnie w więzieniu w Stryju. O jakiekolwiek wiadomości prosi córka — Bielecka Stanisława, Ostrołęcka 17. 2297

SĘDZIA DEMBICKI STEFAN, z Piotrkowa, aresztowany listopad — 1939 r., więziony Stanisławów. 21. lutego 1940 r. wywieziony do Czernichowa. O jakąkolwiek wiadomość bardzo prosi żona. Dwernickiego 9, — I. piętro. 2234

ROZMAITE

„ALICJA" pracownia modniarska, Lwów — Piłsudskiego 8, — przerabia kapelusze oraz torebki — wedle najnowszych wzorów. 1958

UPOWAŻNIONY budowniczy miejscowy — przyjmie prowadzenie budowy we Lwowie za gażą. Listy „Gazeta Lwowska" — „Przedsiębiorca — 2080". 2080

ZASTĘPSTWO NA LWÓW POWAŻNYCH FIRM KRAKOWSKICH, WARSZAWSKICH — PRZYJMIEMY. OFERTY „GAZETA LWOWSKA" — POD „FACHOWCY — 2288". 2288:

NEWIDOMY WRÓŻBITA przyjmuje codziennie Supińskiego 3, mieszkanie 8. 2268

ODDAM wilczura. Listy — „Gazeta Lwowska" „Dobry pies 2310" 2310:

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie, Zyblikiewicza 39. 1241

STROJENIE i naprawa fortepianów — Karol Fuchs, Jabłonowskich 18. 1275

KOŁDRY — materace przerabiam. Firma Marian Mleko, Lwów Plac Kapitulny 2. Kupuję watę i pokrycia. 2256

APARATY wentylacyjne patentowane używane tam, gdzie niema przewodów — wentylacyjnych a tylko kominowe. — Cena 22 Mk. Ul. Chrobrego 2, m. 9. 2081

KONCESJONOWANE BIURO PODAŃ Dra Czaplińskiego i Mra Masłowskiego — Lwów, Zimorowicza 8. 2135

SKLEP otwieram (IV-ta dzielnica). Szukam intel. spólnika — (czki). (Wyznanie obojętne). Kapitał wymagany. Zysk poważny. Listy — „Gazeta Lwowska" „Papfachowiec — nr. 2305". 2305:

LWÓW — KRAKÓW. Wszelkie sprawy handlowe, przemysłowe, kupno, — sprzedaż, pośrednictwo, załatwia — koncesjonowane — biuro W. Huka — Kraków. Pijarska 19. ODDZIAŁ — Lwów, Pańska 21. 1605

UPOWAŻNIONEMU BUDOWNICZEMU dam kompletnie wyposażone biuro oraz fachową współpracę. Listy — „Gazeta Lwowska" „Szybko 2141". 2141

KLAMKI do drzwi i okien mosiężne — żelazne wyrabiam. — Lwów, ul. Marcina 1, Uścieński. 2233

NIEMIECKIE podania, tłumaczenia, listy, fachowo, szybko, ulica Akademicka 5/4. 2204

PODANIA prośby, tłumaczenia na język niemiecki. Załatwianie wszelkich — spraw. Biuro pisania i tłumaczeń Kraków, Floriańska 55. 1057

GALANTERIE, staniki, gorsety na zamówienie — ze swoich lub powierzonych materiałów poleca: Józef Maziarz, Halicka nr. 18. 1211

WSZELKIE ROBOTY jubilerskie i srebrnicze, drobne naprawki, najlepiej wykonuje firma JAN WOJTYCH, — Lwów, Akademicka 8. — Komis — Kupno. 1941

PARASOLE męskie, damskie, dziecinne, naprawia się precyzyjnie, szybko, terminowo. Lwów, Legionów 29, podwórze. Uwaga na adres, w podwórzu 1389

KRAKÓW — WARSZAWA jadę, wracam wkrótce, przyjmę zlecenia prywatne, — handlowe. Inżynier, Akademicka Nr. 5/4. 2321:

Doskonała cera tylko przez
KREMY i PUDER „HALINA"
mgr. farm. Paździerskiego
„PHARMACHEMIA", Warszawa, Bielańska 9,
telefon 2.12-18 1320

UWAGA!
Wiśniowiec koło Krzemieńca
Zofia PIPAŁOWA,
KRAKÓW, Kalwaryjska 14, prosi **Sonkę** o znak życia. 2357

2 maszyny do pisania

w dobrym stanie, kupimy.
Listy „Gazeta Lwowska" 2341. 2341

PIECZĘCIE
GUMOWE i METALOWE
TABLICE, GRAWURY
wykonuje 1673
Lwowska Fabryka Pieczęci
Lwów, Sykstuska 19